

Nr. 177

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

1. kw. z cec. list. 4.20 gr
2. kw. z cec. list. 3.70 gr
3. kw. z cec. list. 3.00 gr
Z przes. poczt. 2.00 gr
Kosz. z cec. list. 1.15 gr
Kosz. z cec. list. 2.70 gr
Należność pocztowa
płacona ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja Administr.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Piątek, dnia 29 czerwca 1928 r.

**TEATR
REWJI**

Ostatnie 2 dni występów

CASINO

Ostatnie 2 dni występów

**TEATR
REWJI**

Pożegnalne występy p.p. M. Korskiej, J. Macherskiej, Anny i Haliny Zabojskich, J. Barońskiego, R. Gierasłowskiego, M. Halicza, Wł. Szczerbiel-Macherskiego oraz zespołu baletowego

„MÓW PAN DO LAMPY“

Wielka rewja aktualna w 2 częściach 16 obrazach, D-ra Pietraszka, W. Polaka, M. Domośławskiego i K. Toma

W programie między innymi

„Panopticum łódzkie“

Słowa W. Łaka Rysunki St. Dobrzyńskiego
Osoby:
Dyrektor Bajda, Komendant Strohman, Mecenas Piotrus
Za-Kon, Pani Gnieźnińska z Austro-Daimlerów,
Kazimierz Niedopoznański z Autoplajtkłubu i inni

„Łódź na płótnie“

Słowa W. Łaka Karykatury St. Dobrzyńskiego
Zapowiada p. Jerzy Boroński.

„Cymes i cures“

Sketch D-ra Pietraszka

„Kadysz“

„Sojusz narodów“

„Pożyczka amerykańska dla Łodzi“

„Porzucona“

Sketch M. Domośławskiego

Orkiestra pod kier. p. L. KANTORA.

Dzisiaj 3 przedstawienia o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

Kasa czynna od g. 12 do 5-ej i od 5-ej.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem ogół ubezpieczonych, że pracownicy farmaceutyczni aptek Kasy Chorych m. Łodzi nie wykonując od kilku dni zarządzeń kompetentnych władz lekarskich Kasy, wywołali w aptekach stan nie gwarantujący prawidłowej obsługi chorych.

Wezwani do przeniesienia kwestji spornych na forum właściwe z jednoczesnym zaprzestaniem utrudniania sytuacji ubezpieczonym, którzy wobec epidemii grypy winni byli ze zwiększoną sprężystością być załatwiani, — nie zastoślowali się do tego wezwania porzucając pracę. Wobec powstałego bezrobocia w aptekach kasowych Zarząd poczynił wszelkie kroki by w wytworzonej sytuacji w granicach możliwości ulżyć położeniu chorych. Wyczerpujące wyjaśnienia co do istoty zatargu podane zostaną opinii publicznej za pośrednictwem prasy w sobotę b. t.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) Dr. Samborski
Dyrektor

(—) Fr. Kałużyński
Przewodniczący

Zaprzysiężenie nowego rządu.

Zmiany w administracji państwowej

Warszawa 28-6

O godz. 12 w południe przybył na Zamek rząd in corpore z dotychczasowym prezesem Rady ministrów Marszałkiem Piłsudskim i nowym premierem prof. Bartlem na czele celem złożenia przysięgi w ręce Prezydenta Rzplitej.

Rząd rozpocznie swoje prace właściwie formalnie od soboty, gdyż na dzień ten na godz. 10 zwołane zostało pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. przedstawiony ma być do nominacji p. Prezydentowi Rzplitej dyrektor departamentu politycznego minist-

rum spraw wewnętrznych na miejsce dra Switalskiego, mianowanego ministrem oświaty.

Wbrew podawanym przez część prasy wiadomościom dowiadujemy się, że zarówno kandydata pułkownika Pierackiego jak również i p. Zabierzowskiego nie wchodzi zupełnie w rachubę Pułk. Pieracki mianowany ma być w najbliższym czasie po złożeniu mandatu drugim zastępcą szefa sztabu generalnego i równocześnie sekretarzem Rady Wojennej a p. Zabierzowski mianowany ma być zastępcą dyr. dep. adm.

Kłeski żywiołowe w Europie.

Łodzie rybackie zatopione przez huragan. Miasta niemieckiego Śląska toną w ciemnościach.

Wezuwjusz grozi — zionąc płomieniami.

Berlin 28 czerwca (tel. wł.)

Wczoraj fala katastrofalnych burz przeszła przez środkowe i zachodnie Niemcy. Na G. Śląsku mianowicie w Gliwicach, Koźlu i Kędzynie nastąpiło oberwanie chmur. W Kędzynie pioruny kilkakrotnie uderzyły w gmach dworca. Wszystkie przewody elektryczne zostały przerwane, dwoje przez czas długi pogrążony był w nieprzenikniętych ciemnościach tak, że obsługę musiano wykonywać przy świetle pochodni. Stwierdzono wielkie spustoszenia i szkody na polach. Jednocześnie w wielu okolicach spadły wielkie grady, powodujące również znaczne straty.

Z Rzymu donoszą, że od dwóch dni ludność około Wezuwjusza ogarnięta jest wielką paniką. Wulkan bez przerwy wyrzuca masy lawy. Uważane to jest za zapowiedź

groźnych wybuchów. Wysoki słup płomieni wydobywa się z otwartego krateru aż po same chmury.

London 28 czerwca (tel. wł.)

Niebywały huragan rozszalał wczoraj nad kanałem La Manche. Huragan nadszedł z południo-zachodu, przechodząc nad kana-

łem z szybkością 100 klm. na godzinę. Zatonęło wiele łodzi rybackich. W wielkim po- płochu wycofywano parowce do portów. W czasie wycofywania olbrzymie fale zalewały pokłady statków. Musiano przerwać na pewien czas wszelki ruch komunikacyjny oraz rybołówstwo.

Protest, czy skutki choroby.

Co skłoniło marsz. Piłsudskiego do ustąpienia

Warszawa 28-6 (aw)

W kołach oficjalnych panują dwojakie opinie co do powodu, jaki skłonił marsz. Piłsudskiego do zrzeczenia się teki premjera.

Według jednej z nich — Marszałek chciał w ten sposób zademonstrować swój protest przeciwko uchwaleniu budżetu w ramach, opracowanych przez Sejm, inna zaś wersja mówi, że właściwym powodem zrzeczenia się prezesury w gabinecie jest konieczność kilkomiesięcznego

odpoczynku po przebytej niedawno chorobie.

Nie jest dotąd definitywnie ustalone, do- da się marsz. Piłsudski na kurację. Przypuszcza się jednak, że Marszałek wyjedzie do Rumunii, aby w siedmiogrodzkim Herkulesbadzie przebyć czas urlopu zdrowotnego.

Dla poczynienia przygotowań na przyjęcie marsz. Piłsudskiego wyjechał już samolotem do Bukaresztu pułk. Beck.

Nowy gabinet Rzeszy

Został wreszcie ukonstytuowany.

Berlin 28-6 (aw)

Po usilnych staraniach udało się Millero wi Frankenowi otworzyć gabinet parlamentar- ny, którego lista przedstawiona została prezyden- towi do podpisu.

Na liście figurują: Miller Franken — pre- mjer. Sprawy wewnętrzne — Severing, również socjalista, skarż — Hilferding, socjalista, sprawy zagraniczne — Stresemann, niemiecka partja lu- dowa, gospodarka — Kurtius, niem. partja ludo-

wa, wyżywienie — Dietrich, (z Badenji) demokra- ta, „reichswehr“ — Grener, bezp., terytorja oku- powane — von Goerard, centrum, sprawiedliw 66 — Koch, demokracja. Teki ministra pracy i spra- wiedliwości są jeszcze niepewne.

Prasa prawicowa nazywa nowopowołany ga- binet wybitnie sezonowym, który do zimy nie wy- trzyma, przyczem zaznaczają pisma prawicowe, że mimo tak „ciężkiego porodu“ twór wcale nie jest zajmujący.

Japonja pod biczem kłesk.

Tym razem nieszczęśliwy kraj został nawiedzony powodzią.

7 tysięcy domów pod wodą. — Drogi i tory kolejowe zmyte lub zasypane.

London 28 czerwca.

Trwające od kilku dni ulewne desze- cze spowodowały w zachodniej Japonji i na wyspie Kiu-siu wielkie powodzie.

26 robotników, którzy usiłowali wyra- tować pewną rodzinę z zasypanego domu, znalazło śmierć pod lawiną ziemi.

Okolo 7.000 domów stoi pod wodą, 110.000 osób pozostaje bez dachu nad głową. Drogi i tory kolejowe są zasypane.

Dotychczas stwierdzono 36 ofiar w lu- dziach, należy jednak liczyć się z tem, że li- czba zabitych dosięgnie kilkuset osób.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

DZIS DZIS

Monumentalny film polskiej produkcji p.

„ZEW MORZA“

w roli głównej Marja Malicka

ponadto biorą udział wybitni artyści: Jerzy Mar- Maryusz Maszyński, oficerowie i szeregowi- Polakiej Marynarki Wojennej oraz lotnictwa mo- skiego. UWAGA: w sobotę dnia 30 b. m. kino wyjątkowo niezwykłe.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se- anse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 p. miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30g

W sobotę niedzielę i święta od godz: 3 po p. miejsce 90 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie ta- kowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem“ zna- nych od lat trzydziestu

Gazety stare do obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU“

AL. KOŚCIUSZKI 41

Pocztowa Kasa Oszczędności

DZIAŁ UBEZPIECZEN

Repr. zentac a łódzka, Piotrkowska 29 I piętro.

Informacje od godz. 10 do 2-iej

Ubezpieczenia bez badania lekarskiego od 500 do 10.000 zł. w złocie

Podwójna suma ubezpieczenia wrazie nieszczęśliwego wypadku
Ryzyko wojenne włączone. — Składki (od zł. 3 miesięcznie) zwolnione od opłaty stemplowej.

1955

Miejski Kineematograf Oświatowy

Od wtorku 26—VI 1928 r. 39

Dla dorosłych

Niechaj nas dziecko sędzi

Dramat w 9 aktach w rolach głównych: Lea Parry, Sineida Korolenko, Hans Mierendorf

Dla młodzieży

Trzej Uczciwi Hultaje

Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota

29:6

s. + p.

z Kozuchowskich Józefa Sulimierska

wdowa po ś.p. Karolu, obywatelka ziemska

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 czerwca 1928 przeżywszy lat 70. Ekspozycja zwłok z mająt. Wola Marzeńska do kościoła parafii w Marzeńinie odbędzie się dnia 29 b. m. o g. 2 popoł. Nabożeństwo żałob. 30 b. m. o g. 10 rano, poczem pogrzeb do grobu rodzinnego w Marzeńinie. O czem zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Córka, synowie, synowa, zięć, siostry, bracia, wnuki i rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. Konie na st. Łask na wszystkie pociągi.

Pierwsze pogłoski o losach Amundsena.

Stan zdrowia gen. Nobile budzi poważne obawy

Moskwa 28-6 (aw)

Załoga rosyjskiego polawiacza fok „Birke” powróciła do portu Archangielsku, zeznaje, iż widziała samolot prawdopodobnie Amundsena na wielkiej krze lodowej. O ile z okrętu zdołano dostrzec załogę samolotu zajęta była reperacją motoru. Okręt z powodu olbrzymiej masy lodu nie zdołał dopłynąć do samolotu:

Z zeznań tych wynikałoby że samolot Amundsena znajduje się w odległości 170 km od przylądka Leig Smith.

Akcja celem ratowania Amundsena przybiera ogromne rozmiary. Już dotychczas okręty norweskie zbadały przestrzeń pomiędzy wyspami Niedźwiedziemi i Szpicbergiem. Poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. W kołach rzeczoznawców uważają położenie za nadzwyczaj poważne. Kilku rybaków norweskich, którzy krążyli na południe od wysp niedźwiedzi, doniosło, że dnia 18 czerwca czyli w dniu kiedy wyruszył samolot francuski z Amundsenem widzieli wielki

samolot na południe od wysp Niedźwiedzi. Samolot leciał bardzo nisko, dążąc ku wyspom.

Oslo 28-6

Śmierć mechanika „Italji” Tomoki który zginął 26 maja w czasie katastrofy „Italji” spowodowana została tem, że w czasie upadku na lód przyduszony został przez kiesz z motorami.

Wiedeń 28 czerwca (ate)

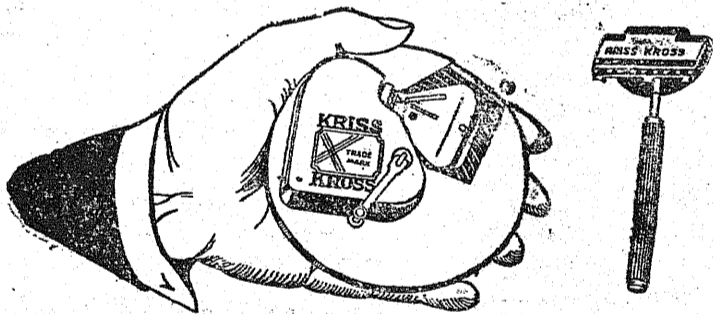
Korespondent „N. Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu, że dlatego prawdopodobnie otrzymano dotychczas tak skąpe szczegóły o katastrofie „Italji”, że Nobile jest nerwowo i psychicznie zupełnie wyczerpany.

Nobile wygląda strasznie. Twarz zapadnięta, włosy osiwiłe, wzrok niespokojny. Przywódca wyprawy polarnej na „Italji” był ciężko ranny, a podobno podczas lądowania Lundberga zraniony był powtórnie. Nobile jest w gorączce. Wygłasza zdania bez związku. Stan jego budzi poważne obawy.

Nowy
SEZONOWEMAGAZYN JAROSŁAWIK
TEL 29
PIOTRKOWSKA 19

W RSZAWSKA GIEŁDA FICJALNA.

Ze względu na brak miejsca ceduję za miejscimy w numerze jutrzejszym.

**Kriss-Kross**

To dobrodziejstwo dla milionów kulturalnych mężczyzn.

Jest to aparat do golenia, ostrzenia ostrze, cieszący się, dzięki genialnej konstrukcji ogromnym powodzeniem w Ameryce, a ostatnio też w Europie.

Wykonanie solidne i dzięki nieograniczonej wytrzymałości rano!!

Cena zł, 45 za komplet

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk

Adolf Boisselner i S-ja

Sp. z o. k.

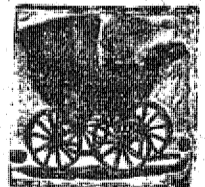
Łódź, Piotrkowska Nr. 149

i przedstawiciele dla większych miast poszukiwani.

NIGDZIE
BEZ
APARATU KRISS-KROSS
NIE WYJEZDZAJ

HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁODZI
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.
Dyrekcja: Błażej Dobrzyński.

Parker Duofold
NA WYJAZD
najlepsze pióra wieczne
światowej marki
Parkera
poleca
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrk. 55

Generalne przedstawicielstwo
na PolskęNa dogodnych warunkach
Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wyślicielano doskonałe oras - do metalowych łóżek „Patent” podłamiary Umywalki i wyposażenie najtaniej!

w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol” — 80

2.644, PIOTRKOWSKA 19
w podwórzu

Dr. St. Biberga

Moniuszki 11 Tel. 69

Choroby skórne i wenery

os. Przyjmuje od 8-10 z.
od 5-8 wieczór.

Na dzień otwarcia Kongresu Eucharystycznego.

„Omnia restaurare in Christo”
Pius X.

Zastanawiając się nad niemal że już przeżytym miesiącem czerwcem, nasuwa się myśl, iż jego leitmotiwem były sprawy natury religijnej.

Równocześnie nasuwa się uwaga, iż go dło starorzymskiej republiki Senatus Populusque Romanus, co zn. Senat i Lud Rzymski, w zastosowaniu do Polski doby bieżącej wyglądałoby: Senatus et Populus Polonus, co znaczyłoby: Parlament a Naród Polski — Zatem nie „i” — tylko „a”.

Jesteśmy bowiem świadkami, z jednej strony imponujących zjazdów; w których naród polski gorąco manifestuje swe katolickie uczucia religijne, a mianowicie we Lwowie w czasie Kongresu Eucharystycznego, na IX Zjeździe Katolickim w Gostyniu Wielkopolskim i dzisiaj w Łodzi, gdzie rozpoczyna się 3-dniowy djecezjalny Kongres Eucharystyczny. Z drugiej strony w obu Izbach Ustaw, byliśmy świadkami uchwał skierowanych wyraźnie przeciwko religii katolickiej. Jak tłumaczyć ten rozbrat między ludem a jego reprezentacją, która wszak zasadniczo powinna być emanacją suwerennej woli narodu. Niech na to pytanie w sumieniu swem odpowie sobie, każdy, kto posiada pełnię praw obywatelskich.

Chodzi nam obecnie o sprawę religijną i na tej też tylko platformie się zatrzymamy.

W życiu społecznym, publicznym, jak i w życiu prywatnym wszelkie objawy zewnętrzne każą twierdzić, że naród polski jest rzeczywiście katolickim, a toli analiza szczegółowa objawów a raczej postępowania i uczynków codziennych nasuwa bardzo poważnie myśl o biblijnej paraboli, w której mowa o pobielanych grobach — innemi słowy katolicyzm nasz stał się tylko tradycyjną formą, a przestał być treścią odżywczą naszego narodowego życia duchowego, którego nie ożywiają już szczytne hasła Chrystusowej nauki, lecz tarza się ono po nizinach zmaterializowanego pojmowania dziejów, gdzie staje się pastwą rozkładowych hasel, z których na pierwszy plan wysuwa się hasło radykalistów zaczerpnięte z komunistyczno-socjalistycznej doktryny: precz z religią, z życia publicznego, ze szkoły, z ogniska domowego.

Hasło to jest wręcz przeciwnem naturze ludzkiej, która we wszystkich szczeblach swego rozwoju odczuwała zawsze i odczuwa istnienie siły najwyższej, Boga, od którego wszystko zależy, a co zatem idzie potrzebą religii jest człowiekowi przyrodzona.

Człowiek tem się różni od innych żyjących stworzeń, że w najgłębszych tajnikach swej duszy jest istotą religijną. Potrzeba tej religii mogła zastać przytłumioną przez mordercę nie mniej ona istnieje i tak jak istniała od początku, tak zawsze istnieć będzie.

Znawca stosunków europejskich, któremu bynajmniej nie można zarzucić, ani klerikalizmu, ani nawet filoreligijności, francuski minister Spr. Zagr. p. Aristides Briand, oświadczył nie dawno: „Podczas mego dłuższego pobytu w Ministerstwie Spr. Zagr. nie

nauczyłem się, jak się zdaje, zbyt wiele. Jednakże o tem jednym się przekonałem, że Europa jest podzielona na narody katolickie i narody protestanckie. A cokolwiek byśmy robili Francję się zawsze będzie uważała za naród katolicki”

Idźmy dalej. Podział stwierdzony przez p. Brianda potwierdza tezę postawioną powyżej, która uogólniana wyraża się tem, iż nawet ta zmaterializowana przez industrializm i przecholowany liberalny indywidualizm Europa mimo wszystko przechowuje w sobie pierwiastki religijne. Badając zaś te pierwiastki i uczucia religijne spostrzega się wszędzie na zachodzie odrodzenia tych uczuć i silny nawrót do katolicyzmu oraz o jego postępy w krajach dotąd rdzennie protestanckich: w Holandji, w Stanach Zjedn. Amer. Półn. i głównie w Anglii.

Jeżeli więc u nas znaleźli się ludzie, którzy zaprzęgli się do służby wrogiej Katolicyzmowi, nie chcą widzieć, że Polska była, jest i chce być zawsze katolicką, musimy o nich powiedzieć, że płyną przeciwko prądowi oraz, że prowadzą bardzo krótkowzroczną politykę, a to tylko dzięki temu, że odporne siły religijne narodu znajdują się w uśpieniu.

Obudzić je ponownie do twórczego życia, oto nasze najpilniejsze zadanie gdyż bagatelizować zakusy wrogów, chociażby najslabszych nigdy nie należy, przeciwnie powinnością naszą jest wygnać ich z podstępnie wykopanych okopów i podkopów.

Pilne badanie dziejów, wykazuje, iż od 2000 lat, każdorazowemu wzmożeniu się moralnego upadku ludzkości pod wpływem różnorodnych żądź materialnych, towarzyszy zawsze osłabienie uczuć religijnych, w szczególności w stosunku do praktyk religijnych. Odrodzeniu moralnemu odwrotnie towarzyszy zawsze wzrost ducha religijnego, jak to miało miejsce 700 lat temu, pod wpływem Św. Franciszka z Assyżu.

Kongresy Eucharystyczne narodziły się we Francji. W siódmym dziesięcioleciu ub. w. biskupi francuscy w pismach i mowach ogłosili za ożywieniem publicznego kultu Eucharystji, pragnącego go zrobić ogniskiem życia religijnego katolików nowoczesnych. Kult Eucharystji przybrał wkrótce charakter tłumnych manifestacji religijnych. Papięze przychylnem okiem patrzyli na te objawy, a błogosławieństwo udzielone przez Leona XIII, pełnęło Eucharystyzm na tory między narodowe. W r. 1905, Ojciec Św. Pius X wydał główny dekret o potrzebie codziennej Komunji Św.

Pierwszy światowy Kongres zbiera się w r. 1881 w Lilla we Francji. W 1882 zebrał się Kongres w Awinionie pod hasłem „schrześcjanienia życia przez Eucharystję”. W następstwie coraz częściej odbywały się Kongresy, tak regionalne, jak i narodowe lub światowe.

Na ziemi nieeuropejskiej odbył się

świat. Kongres w Jerozolimie w roku 1893, a w krajach niekatolickich. Kongres Londyński w r. 1908 dał wyraz potężnej manifestacji katolicyzmu w Anglii. Po wojnie wprost imponującym swą siłą był Kongres, dwudziesty ósmy odbyty w dn. 20—24.VI—1926 r. w Chicago, przy udziale 12 kardynałów, 57 arcbp., 265 biskp., 5.000 księży i z przeszło miljon wiernych. Katolicy pod przewodnictwem swych Duszpasterzy, podjęli również w Odrodzonej Polsce, akcję propagowania Kultu Eucharystycznego, na razie Kongresami Djecezjalnymi, w nadziei, że kiedyś w Polsce, w tym najbardziej na Wschód wysuniętym w bastjonie Katolicyzmu odbedzie się światowy Kongres.

Eucharystyzm propagowany na kongresach nie ma na celu tylko odrodzenie i ożywienie kultu Chrystusa Eucharystycznego, jako pobożność wyłącznie w spełnianiu obrządków kościelnych i z kontemplacyjną lecz ma nie mniej jako cel, ożywienie tej pobożności, którą Św. Franciszek Salezy nazwał Pobożnością Socjalną, do czego prowadzi żywa wiara i czynna miłość bliźniego.

Chrystus (według Św. Marka) rzekł do pytającego się go młodzieńca co ma czynić: „Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze siebie samego, a weźmie krzyż swój na każdy dzień i niech mię naśladuje..” Znaszy to: każdy musi pełnić należycie obowiązki i powinności swego stanu.

Czy tak postępuje w życiu, niech w Obliczu Chrystusa Eucharystycznego swe sumienie zapyta prosty i uczony — bogaty i biedny — sędziwy i młody — dygnitarz i spolitak — pracodawca i pracobiorca, pomnąc, iż dlatego Chrystus świat nawrócił, że „przeszedł dobrze czyniąc”.

Pod wpływem tego Kongresu Eucharystycznego, który po raz pierwszy odbywa się w tem mieście ciężkiego znoju i żmudnej pracy, niech w tej Łodzi zapanuje pierwszy krok religijny rozwiązujący zagadnienie socjalne, przez uznanie w bliźnim brata i przyznanie mu pełnych praw człowieka, oby zapanowało przekonanie, że życie publiczne to nie, jak dotąd, zacięta, bezwzględna walka o byt, lecz, według swego stanu współdziałanie wszystkich dla dobra wszystkich.

Natenczas dopiero docenić i zrozumieć będzie można całe piękno słów, które „Ojciec nasz..”, która to modlitwa od początku do końca jest prośbą społeczną.

Świat nasz wyjście z impasy w której się obecnie zamęcza znaleźć może tylko w nauce Kościoła Katolickiego, która zawiera w sobie podstawy życia nowoczesnego „Religia bowiem (jak mówi Cieszkowski) to powszechne skojarzenie. Jak człowiek pojąć się nie da bez społeczeństwa, tak społeczeństwo bez religii. Religia jest powszechną spójnią ludzi i ludów, istną ich siłą i dźwignią”.

inż. K. Folkierski,

Prayer Book.

Kościół anglikański w szponach sekciarstwa.

Świat protestancki tak niemiecki, jak i angielski, głównie oczywiście ten ostatni, gdyż sprawa toczy się w Anglii, poruszony jest bez różnicy realnych tam wyznań, bez różnicy nawet wiary, bez odcięcia partyjnych -- sprawą religijną, jaką wywołało odrzucenie po raz drugi przez ang. Izbę Niższą t. zw: Prayer Book czyli nowo opracowaną całość liturgii anglikańskiego Kościoła, oderwanego od Papieżstwa i Kościoła Rzymskiego zarządzeniem Edwarda VI (1549), Elżbiety i Jakóba I, głównie na podstawie nieuznawania władzy papieskiej, nauki o Przejściaczeniu w Sakramencie Ołtarza, o Obecności Świętych itd.

Według Prayer Book'a ostatecznie ustanowionego w r. 1662, niema mszy w dosłownym tego słowa znaczeniu, niema szat liturgicznych, niema świąc, kadzidła, dzwonka, niema przykłonienia przed Przenajświętszym Sakramentem, który przyjmowany pod obiema postaciami jest tylko poświęconym chlebem i poświęconym winem.

Niema przechowywania Sakramentu i kapłan w razie braku komunikujących się, musi zjeść i wypić, choćby największą pozostałą ilość chleba i wina. Udzielenie komunji chorym lub umierającym jest więc możliwem tylko bezpośrednio po ranem nabożeństwie.

W Kościele anglikańskim niema również spowiedzi usznej i osobistej, niema zegnania się, niema modlitw do Matki Boskiej, niema modlitw za umarłych ani za panującego i za państwo.

Taki oschły i upaństwowiony Kościół, którego głową jest Król, nie mógł wystarczyć narodowi i wnet stał się p. datawą rozlicznych sekt i wyznań innych. Po wojnie zaczął się poważnie chwilać wskutek wzmożonych i wzrastających potrzeb religijnych. Zapanało pragnienie aby modlono się za umarłych, i sami się modlić za nich chcieli chorzy chcieli mieć Komunię Św. wszystkich pociąga Rzymo -- katolicki ustrój kościelny, a szczególnie akt Podniesienia podczas Mszy Św.

Jednem słowem zapanało duchowy niezaspokojony głód Chrystusa Eucharystycznego.

Wielu duchownych anglikańskich zaczęło na własną rękę zadość uczynić pragnieniu wiernych, co groziło istnieniu anglikanizmu, aby temu zapobiec

biskupi anglikańscy i kler postanowili zmienić msza. tj. Prayer Book, i te zmiany dwukrotnie do stały się do Parlamentu i nie zostały uchwalone.

Jest to naturalną konsekwencją istnienia Kościoła anglikańskiego. Czyż parlament, w skład którego wchodzi, nie sami Anglikanie, lecz

raczej liczni członkowie wielu rozlicznych sekt może decydować.

Władza świecka nie jest powołana i decydować nie może w sprawach dotyczących sumienia obywateli.

„Marsz. Piłsudski ma zamiar powtórzyć wyprawę na Kijów.”

NOWY OBJAW STAREJ TAK TYKI PRASY SOWIECKIEJ.

„Narodni Listy“ zamieszczają następującą notatkę: Prasa sowiecka w ostatnich czasach omawia przewlekające się rokowania z Polską o pakt gwarancyjny i traktat przyjaźni między Moskwą a Warszawą. Przy tej okazji pojawiają się ataki pod adresem rządu polskiego. Prasa sowiecka twierdzi, iż marszałek Piłsudski ma zamiar w odpowiedniej chwili powtórzyć swoją wyprawę na Kijów. Prasa sowiecka jest wprawdzie źródłem zbyt mętne, aby było ją brać poważnie, nie mniej jednak, ta nowa kampanja Sowietów przeciw Polsce ma swoje

podcięcie na Ukrainie. Rośnie tam zbyt silny ruch separatystyczny skierowany przeciwko Moskwie, dążący do utworzenia niepodległej Ukrainy, co spowodowałoby w następstwie wojnę wewnętrzną w Rosji, w czasie której upadłby sztucznie wyhodowany bolszewizm. Należy więc tę kampanję prasy sowieckiej uważać za nowy objaw starej taktyki, którą rząd sowiecki stara się zwalczać trudności zewnętrzne nawołując w ten sposób, do konsolidacji wewnętrznej.

Czarny los, strzał w serce i pół roku więzienia.

AMERYKAŃSKI POJEDYNEK STUDENTA

W warszawskim sądzie okręgowym toczył się proces studenta p. Romualda Wojtaszczyka, oskarżonego o udział w pojedynku amerykańskim.

Kto był przeciwnikiem p. Wojtaszczyka, niewiadomo, gdyż oskarżony nie chciał wyjawiać jego nazwiska. Wiadomo tylko, że poszło im o kobietę. Student nosił jej obraz w sercu i szczerze z ciosów szkolnych, spędzających w Bydgoszy. Gdy po latach rozłąki spotkał ją w Warszawie, była już ciężką. Co między nimi zaszło -- przeczenie tajemnica.

Ostatni raz widziano ich razem na balu a-

kademickim. Zaraz potem nastąpiły tragiczne wydarzenia, będące przedmiotem procesu.

P. Wojtaszczyk strzelił do siebie ze sztucera, stanowiącego własność kolegi. Było to w Ognisku akademickim, gdzie oskarżony zajmował oddzielny pokój jako członek zarządu.

Koledzy, zaalarmowani odgłosem strzału, znaleźli go leżące na środku pokoju bezwładne ciało ofiary rana w okolicy serca. Obok leżał sztucer, a na stole list tej treści:

„Proszę nikogo nie winić, pozbawiam się życia wskutek wyciągnięcia losu w pojedynku amerykańskim“.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie podano go operacji. Wedle orzeczeń lekarzy p. Wojtaszczyk cudem tylko uniknął śmierci. Kula przebiła płuca, otarła się o worek sercowy i zgruchotała koniec łopatki.

Gdyby droga jej nie zboczyła o milimetr wskutek oporu żeber, -- strzał byłby bezwzględnie śmiertelny.

Wyleczony z rany p. Wojtaszczyk stanął przed sędzią Świątkowskim, rozpatrującym sprawę w trybie uproszczonym.

Wobec przyznania się oskarżonego do udziału w pojedynku amerykańskim, który w myśl art. 488 kk. obłożony jest karą do 6 lat ciężkiego więzienia, powołanych świadków nie badano.

Prokurator domagał się wymierzenia p. Wojtaszczykowi kary z zawieszeniem jej wykonania podnosząc szereg okoliczności łagodzących.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

POCHLEBCA.

— Godzinami mógłbym przysłuchiwać się cudownemu szebiotowi Pani.

— Pochlebco!

— Bynajmniej, proszę Pani, w ustach Pani brzmi każda najgłupsza gadanina jak muzyka!

— ope —

Nowy szyld - stara firma.

Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast.

NOWA PARTJA POLITYCZNA W POLSCE.

Formalne połączenie „Partji Pracy“ ze „Zw. Naprawy Rzeczypospolitej“ nastąpiło wczoraj wieczorem. Nowa organizacja przybrała nazwę „Zjednoczenie pracy wsi i miast“.

Aktu połączenia dokonano na wspólnym posiedzeniu władz naczelnych obu organizacji pod przewodnictwem p. dra Dybowskiego. Po przemówieniach posłów Lechnickiego i Kościatkowskiego, uchwalono następującą rezolucję:

„W poczuciu potrzeby i doniosłości jaknajszerszej konsolidacji sił demokratycznych, stojących pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, w u-

znaniu zasadniczej zgodności programów i dążeń władze naczelne Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej likwidują swe odrębne dotychczasowe formy organizacyjne i powołują do życia wspólną organizację pod nazwą: Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast“.

Rezolucja zapowiada dalej, iż nowa partja dążyć będzie do utrzymania jedności i zwartości „czepartyjnego Bloku“.

Zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla.

86-letni kardynał -- awiatorem.

KWADRANS ŻEGLUGI POWIETRZNEJ NAD ODBUDOWANĄ KATEDRĄ w REIMS.

Kardynał Lucon w Reims mający 86 lat, odbył niedawno poraz pierwszy w życiu podróż powietrzną w czasie meetingu awiacyjnego.

Proszony by wziął udział w przejeź-

dzie kardynał wsiadł do aparatu Farman razem z wikariuszem generalnym Mgr. Paulet i kanonikiem Delmont i w ciągu kwadransa unosił się nad odbudowaną swą katedrą.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

„Moje podróże po świecie” Wspomnienia Charlie Chaplina.

Największy komik kinowy, Charlie Chaplin wydał obecnie książkę, ze swemi wspomnieniami, która ukazała się w języku francuskim pod tytułem: „Moje podróże po świecie. Bardzo ciekawy rozdział tej książki dotyczy koresponden. Chaplina. Okazuje się, że otrzymuje on ze wszystkich stron świata całe masy listów. Do hoteli paryskich, gdzie się zatrzymywał podczas podróży po Europie, przesłano mu w ciągu dni trzech 73 tysiące listów. Chaplin kazał je spakować do kufra i przesłać do Hollywood. Tam dwaj sekretarze i maszynistka będą nad nimi pracować przez całe miesiące.

Większość tych listów zawiera różnego rodzaju prośby. — Z otwartych już listów — a nie zdołano dotąd otworzyć połowy nawię — wynika, że Chaplin ma we Francji i w Anglii tylko 671 krewnych, o których istnieniu nic nie wiedział. W ich liczbie jest mnóstwo kuzynów i kuzynek, którzy nagłe odkryli pokrewieństwo z Chaplinem, oprócz tego posiada on kilkudziesięciu rodzonych braci i tyleż sióstr, którzy dając znać o sobie, przypominają się wspaniałomyślności bogatego artysty.

Podczas swych podróży europejskich Chaplin zrobił niezwykle odkrycie, okazało się mianowicie, że posiada on dziewięć rodzonych matek. Tyle przynajmniej zgłosiło się doń — wszystkie zresztą tylko listownie, do wiodząc, że Chaplin jest synem każdej z nich.

Naturalnie, w tych listach pełno jest niewiarogodnych historii o cudownych cyrakach, pojmania dzieci i t. p. Żadne chyba dziecko na świecie nie miało tak pełnego przygód życia, jakie miałby Chaplin, gdyby otrzymane listy zawierały prawdę.

Niemal wszyscy autorzy listów proszą o drobność — tak od 5 do 50 tysięcy dolarów. Zdarzył się jednak wypadek, że ktoś Chaplinowi zaproponował pieniądze. Był to posiadacz lombardu w Londynie; oświadczył on, że chętnie pożyczycie bez procentu na dowolny termin 50 tysięcy dolarów, byle tylko za tę cenę Chaplin zareklamował ów lombard.

Wśród korespondentów Chaplina jest też mnóstwo wszelakich „wynalazców”. Jeden z nich n. p. pisze tak: „Drogi panie! Spełnieniem pana jest film, a moją wiatraki... Jeśli tylko zdobędzie środki, zbuduję taki wiatrak, który będzie najlepszy na świecie. Wiatrak ten będzie mógł równie dobrze ko-

rzystać z wiatrów podzwrotnikowych, jak i podbiegunowych. Pana to nic nie obchodzi, bo pan da tylko pieniądze, ja sam wszystko opracuję. Za to dzięki mnie zostanie pan nieporównanie sławniejszym człowiekiem,

niż jest pan dzisiaj”.

Sporo jest wreszcie listów, których autorzy zapraszają Chaplina do siebie. Na wszystkie niemal zaproszenia Chaplin przez sekretarza odpowiada odmownie.

Mówiący film.

NOWE TORY KINEMATOGRAFJI.

Pisaliśmy już niedawno o najnowszych udoskonaleniach w zakresie filmu mówiącego, nad którym pracują już od lat kilku. Obecnie podajemy nowe ciekawe szczegóły tej sprawie. Z Londynu mianowicie dochodzą nas następujące wieści:

Na bankiecie brytyjskiego Fenklubu wygłosił prezydent I. L. Lasky wielką mowę w której przedstawił plany swego trustu, do tycającego „mówiącego filmu”. Podczas tego bankietu zademonstrowano przed licznymi zebranem audytorjum obraz filmu mówiącego. Obecni, przeważnie fachowcy, byli tak zachwyceni nowym filmem, że trzy razy musiało obraz puszczać.

Lasky pertraktuje obecnie w sprawie wyzyskiwania praw filmu mówiącego na ca-

ły kontyngent europejski. Pertrakcje w Anglii zostaną niebawem ukończone. Zdaniem Lasky'ego już w tym roku ma tysiąc teatrów świetlnych Paramount puszczać tylko obrazy mówiące. W roku następnym mają wszystkie kina, należące do Paramounta wprowadzić nowy system obrazów.

Hollywood będzie musiało zupełnie zmienić dotychczasową produkcję filmową. Pierwsze wielkie obrazy mówiące będą jeszcze posiadały miejsca nieme, ale to nie potrwa długo. Pod reżyserją Bergera gra Emil Jannings główną rolę w filmie mówiącym „Grzeszne ludy”; film ma być gotowy za dwa miesiące. Również wytwornia „United Artist” pracuje nad filmem mówiącym pod tytułem „La Paiva”.

Jak się wstępuje do filmu?

PRIMA APRILIS — ZWROTA DATA W ŻYCIU.

Popularny i ceniony artysta komedjowy Universalu, Glenn Tryon, nie miał z początkiem swojej kariery szczęścia, gdyż zmuszony był grać w rozmaitych wytwórniach i tylko w farsach i komedijkach. Naprawdę przez 3 lata walczył z losem, marząc o dostaniu się do Universal City. Pewnego razu spotkał się przypadkowo z Carlem Laemmle, prezesem „Universalu” i prosił go o przyjęcie do jego zespołu artystycznego, jednak bez skutku. W parę mies. po tem spotkaniu otrzymał zupełnie niespodzianie list z wspomnianej wytwórni z propozycją angagement do roli tytułowej w wielkim obrazie „Painting the Town”, na warunkach niezmiernie korzystnych, Glenn Tryon nie posiadał się z radości. Nareszcie i jemu uśmiechnęło się szczęście. Wtem spojżał mimowoli na wiszący kalendarz: — 1 kwietnia Prima Aprilis, tradycyjna data wszelkich kawałów i żartów. Napewno ktoś ze znajomych wziął go na kawał i przysłał podrobiony kontrakt do podpisania — pomyślał. Nie było jednak czasu na rozmyślanie, odyż posłaniec czekał na odpo-

wiedź, względnie pokwitowanie. Po krótkotrwałem namyśle, przyszedł Tryon do wniosku, że podpisując, nic ostatecznie nie straci, bo a nuż — prawda? I rzeczywiście po paru dniach otrzymał wezwanie do wytwórni, celem odebrania kopji scenarjusza i wskazówek do przygotowania się do roli, która też utworzyła mu drogę do sławy.

Jak wielką rolę w uzyskaniu stanowiska w świecie filmowym gra przypadek, dowodem poniższy wypadek.

Tak było z Reginaldem Denny, który jak wiadomo od dzieciństwa występował na deskach teatralnych. I on również marzył o karierze filmowej i w tym celu rozpoczął znaną w tych wypadkach wędrówkę po wytwórniach. Znany fachowiec amerykański Joseph M. Shenk oświadczył mu po krótkiej próbie wręcz brutalnie, że się absolutnie nie nadaje do filmu i, że powinien sobie wybić z głowy wszelkie mrzonki. Denny zrezygnował i powrócił do domu.

Jakież było jego zdziwienie i radość za razem, kiedy po długim okresie czasu został wezwany listownie przez tegoż J. Shenka, któremu na wszelki wypadek w swoim czasie zostawił swój adres. Okazało się, że do jednej z ról potrzebny był aktor o oryginalnym uśmiechu, wówczas Shenk przypomniał sobie Denny'ego, którego ujmujący uśmiech znany teraz wszyscy. Ten pierwszy zdecydował już o dalszej jego karierze, gdyż dano mu sposobność spokojnego wykazania wszystkich możliwości jego talentu. Jako partner Normy Talmadge wyjechał do Los Angeles, raz bardziej, wreszcie zostaje zaangażowany do wytwórni Universal, gdzie dochodzi do przeczytania sławy.

Epopeja Mickiewiczowska na filmie.

ROZPOCZĘCIE FILMOWANIA „PANA TADEUSZA”.

Do Wilna przybył reżyser filmowy Rydzard Ordyński w związku z rozpoczynającymi się pracami przy filmowaniu „Pana Tadeusza”. Kierownictwo literackie filmu objęli Andrzej Strug i Ferdynand Goetel. Stroną kostjumową kieruje dyr. Muzeum Wojsk. pułk. Bronisław Gembarzewski. Całą imprezę organizuje wytwornia „Star-film”.

Zdjęcia będą robione częściowo w Wilnie, częściowo w Nowogródku. Co do Czajbrwa (Soplicowo w „Panu Tadeuszu”) to wobec istniejących tam pewnych trudności technicznych nic pewnego jeszcze niewiadomo. Przedsięwzięcie to ze zrozumiałych względów budzi wielkie zainteresowanie.

ROZMA TOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zemsta lekarza.

KAZAŁEŚ MI LECZYĆ PSA — POMALUJ MI ZA TO BRAMĘ.

Z Londynu donoszą, iż książę Walji uprosił swego nadwornego lekarza, aby zbadał jego ukochanego wierzchowca, który cierpi na jakąś bardzo skomplikowaną chorobę, wymagającą operacji.

Z tej okazji przypominają dzienniki angielskie następujące zdarzenie: — Znakomity malarz Whistler wezwał pewnego dnia słynnego lekarza londyńskiego, sir Morela Mackenzie do swego chorego psa. Lekarz bardzo był tym nietaktem oburzony, lecz nie chcąc robić mistrzowi przykrości, zbadał buldoga i zapisał mu lekarstwo.

W kilka dni po tej wizycie wbiegł do pracowni Whistlera służący profesora Mackenzie z prośbą, aby znakomity malarz udał

się natychmiast do mieszkania jego pana. Whistler myślał, że idzie o jakieś wielkie zamówienie i ochoczo spełnił prośbę profesora.

Lecz jakież było jego zdumienie, gdy dr. Mackenzie powiedział: — Drogi mistrzu, nagwałt potrzebuję malarza. Przechodząc dzisiaj, zauważyłem, iż z bramy mego domu odpadła farba.

Whistler nie odmówił prośbie. Zgrzytając z wściekłości zębami bramę pomalował.

Chiński generał Feng w roli rozbójnika i kupca.

RABUJE TOWARY i SPRZEDAJE JE NA WŁASNY RACHUNEK.

Tak zwany „chrześcijański” generał Feng rozgromiwszy swych wrogów sięgnął po laury kupieckie.

Sprytny ten wojskowy mając do dyspozycji wielki tabor kolejowy postanowił go

wyzyskać w celach handlowych. Dowiedziawszy, że w podległych jego władzy miastach brakuje tytoniu, Feng wysłał parę pociągów do prowincji Hankon, gdzie Amerykanie posiadają liczne i obszerne plantacje tytoniu i poprostu zabrał cały zapas gotowego już tytoniu.

Zawiózł to wszystko do Pekinu i około licznych miasteczek i sprzedaje sobie spokojnie, biorąc za paczkę lichej machor. umiarkowaną cenę 2 dolarów, a za 10 sztuk cygar 20 dolarów. Bowiem generał Feng twierdzi, że amerykański towar należy sprzedawać tylko za amerykańską walutę.

Oburzeni rabunkiem plantatorów, zwrócili się do niego z żądaniem zapłaty.

Generał Feng odpowiedział bardzo uspokojenie:

— Towar jest doskonały i ludność nabywa go bardzo chętnie. Przykro mi bardzo że plantatorzy są w tak ciężkim położeniu — niestety Chiny są w położeniu jeszcze cięższym. Wobec czego generał zapłaci później..

Po polsku znaczy to:

— Pisz do mnie na Berdyczów.

Kraj najbardziej namiętnych graczy.

PRZEGRYWAJĄ NIETYLKO PIENIĄDZE ALE ŻONY I DZIECI.

Najnamiętniejszymi graczami na świecie są chyba mieszkańcy Jawy.

Gra w kości jest tam najpowszechniejszym nałogiem i żadnymi sposobami nie daje się wykorzystać Władze tamtejsze naogół ograniczają się jedynie do ścigania fałszywych graczy.

Często jednakże zachodzi potrzeba interwencji i wśród uczciwych graczy i likwidowania powstałych wśród nich zatargów.

Niedawno zdarzył się tam taki wypadek:

Pewien ryzykowny gracz przegrał właśnie wszystko, co miał: pieniądze, ubranie, chałupę, chudbę i żonę, która oczekiwała potomka.

Nagle przybiegli sąsiedzi z zawiadomieniem:

— Urodził ci się syn.

Pechowy gracz spojrzawszy przed siebie mętne oczyma i rzekł:

— Stawiam syna!

Rzucono kości. Przegrał.

Szczęśliwy partner posiadał cały jego dobytek i rodzinę.

Jednakże inaczej zapatrujące się na tę sprawę władze holenderskie „wygraną” unieważniły. Stało się to ku wielkiemu oburzeniu tamtejszych mieszkańców, którzy takie sprawy jak przegranie żony uważali za rzecz zwykłą.

HALL CAINE.

13)

Więźniowie № 25.

Oskarżony siedział na krześle po stronie prawej. Drewniana barjera, biegnąca przez środek izby, oddzielała trybunał, oskarżonego i świadków od duszącego się wprost audytorjum. Świece płonące na żelaznych haczykach, przytwierdzonych wzdłuż ścian, lub trzymany przez pacholków sądowych, niedostatecznie oświetlały wnętrze izby przesyconej swędem i wilgocią, wydobywającą się z ośnieżonej odzieży tłumów. Śnieg, topniejący na obuwiu rozwijał ubitą ziemię, zastępującą podłogę, tworząc liczne kałuże. Wogóle cały wygląd tej sali sądowej nasuwał wspomnienie czasów i urządzeń nawpół jeszcze barbarzyńskich. Tem komiczniej od tego tła odbijała ścisła, formalistyczna procedura sądowa.

Wywołano oskarżonego imieniem Jazona, syna Stefana Ormygo. Odpowiedział głosem głuchym. Wstał z pod ziemi i powoli dźwignął się z krzesła. Całe jego zachowanie się wyrażało ponurą apatię i bierność. Patrząc przed siebie wzrokiem szklanym, ale znać było, że nie widzi tłumu ciekawych cisnących się ku barjerze, by go lepiej zobaczyć. Stał wyniosły, nieruchomy, z pośpynym ogniem w krwią

nabiegłych oczach, a bujne, rudawe włosy, długie jak u kobiety, w zwichrzonych puklach okalały bladą, wynędzniałą twarz, spływając na ramiona. Biskup, świętobliwy starzec, przyjrząwszy się baczniej, pomyślał:

— W tym człowieku umarła dusza.

Prokurator, drobnego wzrostu, średnich lat człowiek, o małych, przenikliwych oczach i krzaczastych brwiach zrosniętych nad nosem, ostrym, urywanym głosem, niby tętent kopyt końskich po kamiennym bruku, wygłosił oskarżenie.

Jazon został obwiniony o usiłowaną zbrodnię morderstwa na osobie Michała Złotowłosego, pierwszego prezydenta drugiej republiki. Oskarżony nie bronił się, nie zaprzeczał. Zawieszano świadków.

Pierwsza została przesłuchana Greeba, której zeznanie w języku angielskim, tłumacz powtórzył w mowie krajowej. Cała poprzednia odwaga opuściła ją, ustępując miejsca trwodze śmiertelnej. Dreszcze wstrząsały całą jej postacią, z oczyma wbitemi w ziemię i twarzą nawpół ukrytą w nastawionym kołnierzu, zaledwie dosłyszalnym głosem złożyła krótkie zeznanie. Oskarżony przywdarł się do domu gubernatora i w obecności odgrażał się przeciw życiu mępczem usiłował się wymknąć, ruszyć za nim w pogoń, celem wykonania wyroku za miarą.

— Jakto? — przerwał biskup John. — Więc gubernator nie był obecny, skoro oskarżony miał ruszyć za nim w pogoń?

Greeba potwierdziła.

— Nie było zatem zamachu bezpośredniego?

— Nie.

— Więc właściwa wina oskarżonego, o ile mogę z tego wnosić, polega na odgrażaniu się?

— Tak.

Wtedy zwracając się do prokuratora, biskup rzekł:

— Zgodnie z zeznaniem głównego świadka stwierdzam, że oskarżony nie popełnił zamachu, a tylko się odgrażał, czego żadna ustawa chrześcijańska nie poczytuje za zbrodnię.

— Przepraszam — porywczo zaprzeczył mały prokurator. Mam możność dowiedzenia, że oskarżony w zasadzie winien jest zbrodni morderstwa. Bo morderstwo nie zawsze jest zbrodnią — mówił tonem triumfującej wyższości — naprzykład gdy zostaje popełnione przez nieostrożność, czy nieszczęśliwy przypadek i ustawa islandzka stosuje w tym wypadku specjalne okoliczności łagodzące wynikiem długotrwałych zamiarów, a mam dowody, stwierdzające, że oskarżony oddawna nastaje na życie prezydenta naszej republiki.

(c.d.n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wojna celna z Niemcami.

Jak wpływa na rozwój przemysłu polskiego.

Dotychczas podlega dyskusji kwestja oddziaływania wojny celnej z Niemcami na bieg naszego życia życia gospodarczego. Dają się słyszeć głosy, iż wszelka izolacja kraju od jego rynków naturalnych do których w pierwszym rządzie zaliczyć wypada Niemcy, musi oddziaływać ujemnie na rozwój naszej gospodarki narodowej.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego wpływ wojny celnej okazał się nader zbawczym. W ciągu bowiem ostatnich kilku lat pewne gałęzie naszego przemysłu wykorzystaly wojnę gospodarczą Niemiec z Polską dla znakomitego rozwoju. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, gumowego i konfekcyjnego.

Jeśli chodzi o przemysł chemiczny, to znamiennym jest fakt, że jeszcze w roku 1924 przywóz chemikalji z Niemiec wynosił 45 proc. w następnym roku zmniejszył się do 41 proc. w ubiegłym zaś roku wyniósł zaledwie 29%. Wzrósł natomiast wywóz zagranicę naszych chemikalji, gdyż z 2,9 milionów zł. w roku 1924 podniósł się do 40,4 milj. zł. w roku 1927. Co ciekawsze poważną część naszego eksportu chemikalji kierowana była do Niemiec (w 1927 — 38 proc. ogólnego wywozu).

Szczególnie rozwinął się przemysł superfosfatowy i potasowy ściśle związany z rozwojem polskiego rolnictwa. Zgodnie z danymi związku Polskiego Przemysłu Chemicznego przemysł superfosfatowy produkował w ubiegłym roku prawie o 34 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Największy jednak rozwój w tej dziedzinie wykazuje przemysł azotowy, który stale się rozbuďowuje. Jest to wynikiem wzrostu konsumpcji, spożycie bowiem soli potasowych w Polsce ze 151 tysięcy ton w roku 1925 doszło w roku ubiegłym do 222,000 ton, czyli osiągnęło wzrost prawie o 50%.

Również produkcja farb olejnych i lakierów wzrosła w 1927-ym r. o 40 — 50 proc.; mydła — o 20 proc., barwników o 10 — 15 proc. Wzrosła także produkcja sztucznego jedwabiu, osiągając w r. 1927 półtora miliona kilogramów. Wreszcie rozpoczęto w kraju produkcję kwasu salicylowego i jego pochodnych: aspiryny, salolu i innych. Niemniej powadnie przedstawia się rozwój naszego przemysłu elektrotechnicznego. Produkcja krajowa w tej dziedzinie w r. 1925 wyniosła 7,677,505 kg. w roku 1926 — 8,627,975 kg. zaś w roku 1927 — 11,951,700 kg. czyli osiągnęła wzrost w ciągu ostatnich trzech lat około 55 proc.

Czynnikiem decydującym jest wzrost pojemności naszego rynku wewnętrznego. Wynosiła ona jeśli chodzi o wyroby elektrotechniczne, w r. 1925 — 23,387,005 kg., w roku 1926 — 21,098,775 kg., zaś w roku 1927 — 30,943,280 kg.

W niezmiernie szybkim tempie rozbudowuje się też obecnie nasz przemysł gumowy, którego produkcja wzrosła z 4 i pół tysiąca kwintali w r. 1924 do około 30 tysięcy kwintali w roku ubiegłym, zaś liczba zatrudnionych robotników wzrosła z kilkuset do przeszło 5,000.

Ciekawe, iż w dziale produkcji obuwia gumowego, pomimo iż dopiero w r. 1925 powstała pierwsza taka fabryka, osiągnęliśmy już znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem, zredukowanym zresztą do minimum. Niezwykle doniosłe znaczenie ma przemysł gumowy dla obrony kraju. Obecnie wszystkie ważne dla obrony kraju placówki, jak kolejnictwo, marynarka, wojskowość, szpitalnictwo itp. nie mówiąc już o kopalniach, fabrykach, młynach, cukrowniach itp. mają zapewnioną samowystarczalność. Pod tym względem jesteśmy zupełnie niezależni od produkcji zagranicznej.

Podkreślić pragniemy, iż nie występujemy przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, o ile, oczywiście, będzie on odpowiadał naszym istotnym potrzebom gospodarczym. Istniejący bowiem stan rzeczy, pomimo jego niezwykle korzystnych wyników dla całego szeregu gałęzi naszego przemysłu, należy uważać za objaw w pewnym stopniu anormalny. Z przeobrażeń wszakże dokonywanych w polskim życiu gospodarczym podczas wojny celnej, Niemcy będą musiały wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Również polski przemysł konfekcyjny, którego produkcja przed wypowiedzeniem Polsce wojny gospodarczej była minimalna, rozwinął się obecnie do tego stopnia, że całkowicie może zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a przy pewnych ułatwieniach kredytowych mógłby nawet rozpocząć na większą skalę eksport.

Podkreślić pragniemy, iż nie występujemy przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, o ile, oczywiście, będzie on odpowiadał naszym istotnym potrzebom gospodarczym. Istniejący bowiem stan rzeczy, pomimo jego niezwykle korzystnych wyników dla całego szeregu gałęzi naszego przemysłu, należy uważać za objaw w pewnym stopniu anormalny. Z przeobrażeń wszakże dokonywanych w polskim życiu gospodarczym podczas wojny celnej, Niemcy będą musiały wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Ubezpieczenie na życie w P.K.O.

NOWY ZAKRES PRAC TEJ POŻYTECZNEJ INSTYTUCJI.

Pocztowa Kasa Oszczędności w czerwcu r. b. uruchomiła nowy dział — ubezpieczeń na życie.

P.K.O. objęła tylko dziedzinę ubezpieczeń mniejszych od 500 do 10.000 zł. w życie, przyczem ubezpieczenia są zawierane bez badania lekarskiego.

Składki ubezpieczeniowe są zasadniczo ściągane w ratach miesięcznych, przy opłatach rocznych, kwartalnych lub półrocznych przyznawane są ubezpieczonym odpowiednie bonifikaty. Taryfa P.K.O. jest utrzymana na poziomie taryf prywatnych towarzystw, natomiast ubezpieczeni posiadają szereg prerogatyw, naprz. ubezpieczeni uczestniczą corocznie w zyskach P.K.O., są zwolnieni od opłaty stempelowej oraz wrazie śmierci, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, mają zapewnioną wypłatę podwójnej sumy ubezpieczenia.

Taryfa P.K.O. uwzględniła również ry-

zyko wojenne bez specjalnych dopłat, co posiada wielkie znaczenie dla wojskowych i polijci (rozruchy).

Tymczasem P.K.O. posiada dwie taryfy: A — na dożycie i na wypadek śmierci i B — posagówkę ze stałym terminem wypłaty sumy ubezpieczenia.

Szczególnie doniosłe znaczenie będą posiadały ubezpieczenia grupowe stowarzyszeń i związków, przy których P.K.O. będzie mogła iść na duże ustępstwa taryfowe.

W każdym bądź razie należy przyznać, że P.K.O. zainteresowała się zaniebana przez prywatne towarzystwa dziedziną mniejszych ubezpieczeń, tymczasem właśnie ilość tych ubezpieczeń świadczy o kulturze Narodu. Łódzka placówka P.K.O. — Reprezentacja Działu Ubezpieczeń została już otwarta tymczasem w lokalu Pol. Banku Przemysł. — Piotrkowska 29.

G. I. M. SOLE

134)

Testament Hugona Radletta

ROZDZIAŁ XX,
W KTÓRYM PRZYJAŹN ROZWIJA SIĘ BARDZO
SZYBKO, ALE DYREKTOR WILSON MUSI BYĆ
POGIESZANY PRZEZ ŻONĘ.

Artur Wharton odnowił przyjaźń z Pasquettem w ciągu kilku dni po powrocie do Londynu. Pasquett prawie wcale nie znał Anglii, wobec czego na Artura teraz przyszła kolej występowania w roli przewodnika. Ale Pasquett — przeważnie — nie był w usposobieniu odpowiedniemu do rozmowy. Lubiał towarzystwo Artura i rozmawiał z nim o wielu sprawach. Artur wiedział, że jego przyjaciel — gdyż w tej formie już myślał o Pasquettcie — spędza cały czas na szukaniu mordercy Hugona Radletta — i raz, czy też dwa — próbował zacząć z nim rozmawiać na temat okoliczności, towarzyszących zbrodni. Zmknął się jednak, że

Pasquett który nie chciał mówić o niczem innem, tylko o tej sprawie, — z Wilsonem lub lordem Ealingiem — wobec niego z niechęcią poruszał sprawę morderstwa. — Nie, Arturze, rzekł (bardzo prędko zaczęli mówić do siebie po imieniu) — nie mów ze mną o tej strasznej historii. Z tobą chcę rozmawiać o czem innem. Przynosi mi to ulgę.

Wobec tego poruszali wszelkie możliwe sprawy na niebie i ziemi, prócz — zamordowania Radletta. Tak było do chwili, gdy Pasquett — idąc za śladem, jaki (jak powiedział Artur) wskazał mu jakiś towarzysz z ulicy King — pojechał do Glasgow. Arturowi brak było jego towarzystwa. Lord Ealing, który robił wszystko co mógł, aby ułatwić przyjaźń swego siustrzeńca z Pasquetttem, kpił z niego obecnie, iż tęskni jak dziewczyna za swoim kochankiem. Artur najpierw zaczepił się, później jednak przyznał iż tęsknota jego jest nie mniej silna. To nie nie szkodzi mój chłopcze rzekł lord Ealing — mam nadzieję tylko, że Jan Pasquett odczuwa to samo.

Czas upływał. Minał już tydzień od chwili, kiedy Pasquett stał się detektywem, a pozatem, iż pojechał do Glasgow i zamieszkał w Hotelu Centralnym (jak oznajmił policji, był na tropie ale bardzo niepewnym), w sytuacji właściwie nic się nie zmieniło. Rozlepione nowe plakaty, ofiarujące wielką nagrodę dla tego, kto potrafi rzucić jakieś światło na kroki Rosenbauma od chwili, gdy odjechał ze stacji Charing Cross, lub też udzielić jakiegokolwiek informacji ułatwiającej śledztwo. Przez kilka dni nie było żadnych skutków ogłoszenia, nie licząc zgłoszeń różnych ludzi, których zeznania okazały się zupełnie nieważne i nie zasługujące na uwagę. Policja była w rozpacz, gdyż śledztwo nie mogło ruszyć z miejsca, wkońcu jednak przyszło dwóch ludzi, którzy oświadczyli że — jak im się wydaje — widzieli Rosenbauma — w każdym razie kogoś, podobnego w chwili gdy wysiadał z samochodu przed domem nr. 99 na ulicy Crossvenor Walk w dzielnicy Chelsea — i — z pomocą szofera — wniósł ciężki kufier.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 29 czerwca — Piotra i Pawła.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem“.

Teatr Letni: — „Fenomenalna umowa“.

Teatr Popularny: — „Gejsza“.

Gong: — „Rakieta na księżyc“.

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Mów pan do lampy“.

Luna: — „Okowy małżeństwa“.

Splendid: — W sidłach życia.

Grand-Kino: — „Za cześć kobiety“.

Odeon: — „Wieczny trójkąt“.

Czary: — „Ghetto“.

Corso: — „6 tygodni wśród apaszów“.

Dom Ludowy: — „Zew morza“.

Miejski Kin. Ośw. — „Niech nas dziecko sędzi“.

Wiadomości bieżące.

Zbiórka organizacyj chrześcijańsko społecznych.

W niedzielę dnia 1 lipca r. b. o godzinie 7 rano punktualnie zbierają się w siedzibie głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrz., Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Chrześcijańskiej Demokracji, oraz członkowie milicji porządkowej, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie zgłosili się po odbiór opasek i instrukcyj. Ze sztandarami i orkiestrą udadzą się wszyscy w pochodzie na uroczyste nabożeństwo, po którym przyłączy się do procesji Eucharystycznej.

Apel zw. zaw. „Praca polska“

Wzywamy wszystkich członków, katolików Zw. Zawod. „Praca Polska“ do stawienia się w lokalu naszym przy ulicy Głównej Nr. 48 w niedzielę dnia 1 lipca r. b. o godzinie 6,30 rano celem udziału się na procesję Eucharystyczną. Stawcie się licznie, niech nikogo z Was nie braknie. Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Łodzi ulica Główna Nr. 48.

Gospody szewskiej.

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 5 pp. w sali Resursy odbędzie się zbiórka gospody czeladzi szewskiej. W tym samym dniu o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie tejże samej gospody. Poza to 1 lipca o godz. 6,30 rano odbędzie się zbiórka w Resursie. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Poświęcenie sztandaru.

Dziś, w dniu 29 czerwca o godz. 9 rano J. E. ks. Biskup Sufragan K. Tomczak dokona poświęcenia sztandaru SMP. „Szarotka“ w Katedrze Po uroczystej Mszy Św. młodzież uda się na dworzec Kaliski celem powitania J. E. Nuncjusza Apostolskiego. O godz. 11 nastąpi wbijanie gwoździ w blizewro sztandaru w „Domu Młodzieży“.

W niedzielę sklepy zamknięte

W dniu dzisiejszym wobec święta Piotra i Pawła wszystkie sklepy muszą być zamknięte.

W niedzielę dnia 1-go lipca mimo ogromnego napływu do Łodzi uczestników Kongresu Eucharystycznego, sklepy prowadzące sprzedaż pieczywa i wędlin wbrew przewidywaniom będą zamknięte cały dzień.

Do katolickich szeregów

W DNIU ROZPOCZĘCIA KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W ŁODZI

Rozkolyśane dzwony łódzkich świątyń katolickich potężną mową swych spizowych tonów głośną dzisiaj początek wielkich uroczystościach — początek Djecejalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi.

Tej potężnej pieśni glorii, Utajonego w Chlebie i Winie, wtórować będą dziesiątki ułtlerceń r zradowanych serc, przepelnionych radością i dumą, że oto nadeszła chwila publicznego wyznania wiary, zbiorowego opowiedzenia się za Tym, który z pokorą przyjął kielich goryczy i spełnił go do dna, dla zbawienia dusz naszych.

Wielki to moment pokrzepienia i rozmyślenia, czem jest Eucharystja św. i to co robimy, aby blask Jej przyniósł nam prawdziwe światło wiary której moc nakazał, aby iść drogą obroną przez Chrystusa. Jakże dalecy jesteśmy od tego ideału.

I oto właśnie Kongres Eucharystyczny da nam możność zastanowienia się: czem jesteśmy i dokąd zmierzamy. Czy droga obrona doprowadzi nas do gościnca Wiecznej Światłości, czy mił sę

prawda i kult dla Zbawiciela stały się udziałem naszego codziennego postępowania?

Taka chwila zastanowienia potrzebna jest duszy jak pożywienie dla ciała, musimy więc przy całym idealnym pojmowaniu Święta Kongresowego, stać się na chwilę egoistami, pragnącymi i dla siebie pewnej korzyści moralnej.

A taka chwila zastanowienia możliwa jest wtedy, gdy umysł nasz, pobudzony do myślenia przysłuchiowaniem się i obserwacją uroczystości każe: św. Eucharystji, wspomagany potrzebą obejmie całe nasze postępowanie.

To też wykorzystajmy ten moment! Wykorzystajmy go, stając w szeregach tych wszystkich, którzy obecnością swą zadokumentują, nie tylko liczącą potęgę Kościoła, ale sercem przyjmując każde zasłyszane słowo, a w duszy swej zbudują na trwałych fundamentach nieziszczalny gmach Wiary i miłości Boga.

SEKRETARJAT KOMITETU
KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO

Nuncjusz Apostolski gościem Domu Ludowego.

ZNAJDZIE SIĘ TAM w SOBOTĘ o GODZINIE 7 WIECZOREM.

Z okazji przyjazdu do Łodzi na Kongres Eucharystyczny Delegata Papieskiego J. E. X. Arcybiskupa F. Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i inne organizacje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Łodzi, jutro, tj. w sobotę, o godz. 7 wiecz. gościć będą w murach własnego Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 J. E. M-gra Marmaggi'ego i innych Dostojników Kościelnych i Państwowych, którzy towarzyszyć będą Nuncjuszowi.

Jak niegdyś, osiem lat temu, witano w Do-

mu Ludowym ówczesnego Nuncjusza Achillea Rattiego, obecnego Papieża Piusa XI, tak i obecnie ruch chrześcijańsko-społeczny w Łodzi na uroczystej akademii witać będzie Nuncjusza Marmaggi'ego, znanego z 20-letniej pracy wśród robotników chrześcijańskich we Włoszech. Powita Dostojnego Gościa okolicznościowym przemówieniem Patron Główny Stow. Rob. Chrz. kan. St. Rybus i Prezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. W części muzyczno-wokalnej przyjmie udział Tow. Śpiewacze im: Moniuszki i orkiestra Stow. Rob. Chrz. w Łodzi.

Reforma systemu ściągania podatków miejskich.

NOWY PROJEKT WYDZIAŁU PODATKOWEGO MAGISTRATU.

Wydział podatkowy magistratu przystąpił do opracowywania projektu nowego systemu ściągania należności podatkowych.

Według dotychczasowego systemu na każdy podatek wysyłany był oddzielny nakaz płatniczy z wyznaczonym terminem płatności, a w razie nieuiszczenia w terminie podatku, sekwestrowano rzeczy i wyznaczano termin licytacji za każdy podatek oddzielnie. Wskutek tego zdarzało się, iż w jednym i tym samym dniu płatnik miał wyznaczone dwie licytacje za dwa różne podatki.

Według nowego projektu wydziału podatkowego wysyłane będą po wysłaniu nakazów płatniczych na każdy podatek, nakazy zbiorowe na wszystkie podatki, ciążące na danym płatniku z wyszczególnieniem termi-

nów prekluzyjnych płatności.

Przymusowe egzekwowanie należności odbywać się będzie na podstawie już zbiorowego nakazu płatniczego, co zaoszczędzi kosztów płatnikowi z tytułu ogłoszeń, kosztów sekwestracyjnych i t. d.

Z drugiej strony ta doniosła zmiana systemu ściągania podatków przez miasto uprości bardzo znacznie czynności biurowe wydziału i umożliwi racjonalne udzielanie ulg podatkowych.

Po ostatecznym opracowaniu projektu zostanie on uzgodniony z zainteresowanymi władzami skarbowymi.

Reforma ta wejdzie w życie z nowym rokiem kalendarzowym t. zn. przy wymiarze podatków na rok 1929. (T)

Komunikacja tramwajowa z krańcami miasta.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, odbyła się konferencja w sprawie warunków dojazdu tramwajami do krańców miasta. W konferencji brali udział z ramienia Kolei Dojazdowych dyr. W. Gierlicz i radca prawny W. Łyszkowski, zaś z ramienia Magi-

stratu — prócz p. wiceprezydenta St. Rapalskiego — nacz. Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, inż. J. Brzozowski.

W wyniku dyskusji wyłoniono Komisję, w składzie inż. J. Brzozowskiego i radcy W. Łyszkowskiego, której zlecono do dnia 30 bm. uzgodnić warunki komunikacji tramwajowej z krańcami miasta. W tymże dniu odbędzie się następną konferencja, jak należy sądzić — decydująca.

Poznaj swój kraj.

W dniu dzisiejszym wyrusza z Łodzi w Pieniny wycieczka uczniów pięci obojga VI-ych klas miejskich szkół powszechnych. Wycieczkę tę organizuje Wydział Oświaty i Kultury w celu umożliwienia uczniom szkół powszechnych poznania piękna i zabytków Polski. W wycieczce, znajdującej się pod opieką wychowawców, weźmie udział 40 dzieci

Z Patronatu Prawnego.

W związku z okresem urlopowym Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż radcy prawni w Patronacie Prawnym (Piotrkowska 104) przyjmować będą interesantów w ciągu lipca i sierpnia we wtorki, czwartki i piątki od godz. 10 do 13-ej.

Kronika policyjna.

Szczęście w nieszczęściu.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 77 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła 1½ roczna Krystyna Zelig. Dziecko pozostawione bez opieki wdrapało się na okno i przechyliwszy się zbyt daleko spadło na podwórze domu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, dziecko spadło na wóz ze słomą i tylko dzięki temu nie zabiło się. Do ofiary niedozoru rodzicielskiego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił je na miejscu. —p—

WYSTAWY.

NA WYSTAWIE „CZŁOWIEK ZDROWY I CHORY“

W piątek dnia 29 bm. sędzia W. Kuroczyński wygłosi na Wystawie przyrodniczo-Lekarskiej p. n. „Człowiek zdrowy i chory“ mieszczącej się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 24, odczyt na temat znaczenia witamin dla odżywiania o godz. 17-ej.

Teatr i sztuka.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś ostatnie dwa razy o g. 4,20 popoł. i 8,20 wieczorem „Gejsza“ melodyjna egzotyczna operetka w 3-ach aktach z p. Piątkowską w roli tytułowej. W sobotę premjera niezwykle wesołej krotobwili w 3-ach aktach. „Co on robi w nocy“. Reżyserja J. Pilarskiego. Bilety już do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie o godz. 8 m. 45 legenda o człowieku z gliny H. Lewika i A. Marka „Golem“ z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej oraz J. Boneckim, Woskowskim i Lubieńską w rolach głównych.

TEATR LETNI „GONG“.

Rewja aktualna Wł. Laka „Rakieta na księżyc“ zdobyła rekordowe powodzenie. Publiczność entuzjastycznie oklaskuje doskonały zespół „Gong“ na czele z ulubieńcem Łodzi Cz. Skoniecznym w roli Salomona Liszaja redaktora mimowoli, którego odwiedzają wszystkie wybitniejsze osobistości i łódzkie okazane przez pryzmat humoru i satyry.

Popieranie ruchu budowlanego w mieście.

ORGANIZACJA I ZADANIA KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA

Na ostatnim przed ferjami posiedzeniu Rady Miejskiej zatwierdzono m. in. Regulamin Komitetu Rozbudowy Miasta, obejmujący organizację, kompetencje i zadania Komitetu.

W myśl postanowień nowego Regulaminu, Komitet Rozbudowy Miasta, na którego czele stoi Prezydent Miasta, lub wybrany z pośród członków Komitetu jego zastępca, składa się z 12 osób, powołanych przez Radę Miejską na wniosek Magistratu. Połowa członków jest z grona Zarządu Miasta i Rady Miejskiej, połowa zaś z pośród osób, przedstawionych Magistratowi przez spółdzielnie mieszkaniowe, organizacje zawodowe, stowarzyszenia i związki lokatorów oraz z pośród obywateli miasta, obeznanych ze sprawami rozbudowy. W posiedzeniach Komitetu biorą udział z głosem doradczym także delegowane przez Wojewodę osoby: poza tem Komitetowi przysługuje prawo powoływania z poza Komitetu rzeczoznawców z głosem doradczym.

Komitet Rozbudowy może pobierać specjalne opłaty za świadczenia Komitetu: od wniesionych podań, od udzielonych pożyczek, za zbadanie budowli itd.

Do zakresu działania Komitetu Rozbudowy należy: popieranie i podejmowanie akcji, zmierzającej do pobudzenia ruchu budowlanego i zapobiegania brakowi mieszkań, ustalenia planów zabudowania i rozbudowy,

opracowywanie wniosków o wydawanie gruntów, okazywanie pomocy w budowie spółdzielniom, instytucjom społecznym oraz osobom fizycznym i prawnym, opracowywanie wniosków w sprawie gromadzenia materiałów budowlanych, przygotowywanie wniosków o wywłaszczenie gruntów przewidzianych Ustawą o rozbudowie, obejmowanie w określonych wypadkach w zarząd przymusowy wytwórni materiałów budowlanych w promieniu 15 klm. wydawanie nakazów w sprawach dotyczących remontu, wykończenia domów lub wykonania w nich pewnych robót, niezbędnych dla powiększenia ilości mieszkań, wyjednywanie i udzielanie pożyczek na budowę i remont domów, sprawowanie nadzoru nad użytkowaniem udzielonych kredytów, ustalanie wysokości czynszu w domach, na których budowę udzielona została pomoc kredytowa.

Jak wynika z powyższego, kompetencje i zakres działania Komitetu Rozbudowy określone są w nowym Regulaminie w sposób bardzo rozległy. Ześrodkowanie szeregu uprawnień kredytowych, budowlanych, technicznych i t. d. w łonie jednego organu jest jednak niezbędne, o ile organ ten, tj. Komitet Rozbudowy, prowadzić ma skuteczną i energiczną akcję w dziedzinie stosunków, tak bardzo domagających się naprawy, jak dziedzina mieszkalnictwa.

Dostatek zboża na przednówku.

ZNAMIENNY OKÓLNIK MINISTRA ŚLADKOWSKIEGO.

Minister Składkowski wystosował do województw okólnik, omawiający sytuację na rynku zbożowym i wytyczne w sprawie regulowania cen zboża.

— Zniżkowa tendencja cen zbóż chlebowych — czytamy w okólniku — trwająca już od 4-go czerwca r. b., pozwoliła rządowi na zaprzestanie interwencji zbożowej, wprowadzonej w ważniejszych ośrodkach przemysłowych, dając możność zachowania części niewykorzystanych rezerw zbożowych, dla

ewentualnej interwencji w późniejszym czasie. Ceny chleba (z mąki żytniej 65-procentowej) utrzymują się na poziomie 68+70 groszy za kilo.

Sytuacja obecna na rynku pozwala przypuszczać, że w dalszym ciągu będzie tanieć.

W związku z powyższym minister Składkowski poleca wojewodom czuwać nań, aby w ślad za zniżką cen zboża szła zniżka cen chleba.

Z ławy szkolnej w życie.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W GIMNAZJUM R. SOBOLEWSKIEJ

We wtorek dnia 26 b. m. w sali Związku Młodzieży przy ul. Gdańskiej 111 odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania matur abiturjentkom gimnazjum R. Sobolewskiej.

Uroczystość wtorkowa wypadła podniosło i zgromadziła liczny zastęp rodziców oraz zaproszonych gości. Po krótkim przemówieniu p. Dyrektora, ilustrującym rozwój życia wewnętrznego szkoły, a także rezultaty postępów uczenia w ubiegłym roku szkolnym, nastąpiło wzniosłe przemówienie członka Rady Pedagogicznej oraz wdzięczne i nacechowane serdecznością przemówienie abiturjentek do p. Przewodniczącej, p. I.

rektora i do grona nauczycielskiego.

Matury zostały wręczone 24 abiturjentkom. Po wręczeniu matur abiturjentkom odbył się następnie akt udekorowania nadesłanymi w tym dniu żetonami drużyny piłki siatkowej za zwycięstwo odniesione nał drużynami szkół żeńskich w Łodzi na Święcie Sportowem, urządzonem staraniem P. W. i W. F. pod protektoratem Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Całość urozmaicał artystycznymi popisami chór szkolny. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

WSZELKI BÓL GŁOWY



ENAKOMICIE „SOWA“
z przykrodoznawstwa przy aptece
M. Szambarska i S-ki w Łodzi
Główna 80 838

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i jutro wieczorem kapitalna farsa amerykańska Johnson'a „Fenomenalna umowa“ z K. Szubertem i K. Tatariewiczem w rolach naczynych.

W próbach pod kierunkiem rez. K. Tatariewicza aktualna rewja łódzka G. Wasercuga pt. „Tak to Łódź“.

POŻEGNALNA REWJA W „CASINIE“.

Ostatnie występy zespołu teatru rewji w „Casinie“ stanowią najgłośniejsze atrakcje artystyczne na gruncie łódzkim w obecnej „ogórkowej“ dobie.

Magnesem ściągającym publiczność do „Casina“, są bezsprzecznie dwie doskonałe groteski W. Łaka „Panopticum łódzkie“ i „Łódź na płótnie“ w których widz ma możliwość zobaczenia najpopularniejsze osobistości łódzkie j. np. dyrektora Bajdę, komendanta Stohmana, mecenasa Piotrusia Za-Kona, panią Gnieźnieńską, z Austrodajmlerów, Kazimierza Niedopoznańskiego z Autoplajtklubu i w. in. Rysunki i karykatury do obydwóch grotesek wyszły z pod wytrawnej ręki p. St. Dobrzyńskiego. Z innych numerów najbardziej podobają się sketche z p. Gierasieńskim oraz p. Borońskim, piosenki p. Korskiej, sketch z p. Macherską i p. Macherskim oraz niezwykle pomysłowe i oryginalne tańce baletu p. Zabojskiej. Niemniejszym powodzeniem cieszą się torebki z czekoladą „Plutos“ rozdawane przy finale przez artystów.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

Ofiary.**NA CZERWONY KRZYŻ.**

Nr. 329, Od Jana Kowalika zł 5,00:

Z OFIAR NA SIEROITY.

Złożona w dniu 12 czerwca przez Witolda Jana zł 30 (Nr. 328) wycofano, składając wspomnianą ofiarę zgodnie z regulaminem sądowym przez Izbę Skarbową w Łodzi.

Zycie sportowe.**JUTRZEJSZE ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ W ŁODZI.**

Kalendarzyk jutrzejszych zawodów piłkarskich w Łodzi przedstawia się następująco: Saturn—Kraft, boisko WKS. godz. 11 Oratorjum—Hamsona, boisko przy Wodnej: godzina 17 LKSBW. —Szttern, boisko WKS. godz.: 17 Sokół—TUR boisko w Zduńskiej Woli, godz. 17.

W sobotę grać będą TUR—Kadimah na boisku LKS o godz. 17, w niedzielę 1 lipca Rapid—Samson, boisko WKS, godz. 17 i Bieg—Słowackiego na boisku przy Wodnej o godz. 11 rano

Przez radio.**PROGRAM NA DZIEŃ 29 CZERWCA.**

10.15. Transmisja nabożeństwa. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 13.35. Komunikat meteorologiczny. 15.40. „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — o mowi prof. H. Mościcki. 16.00. Odczyty: „Choroby trzody chlewnej“ — wygl. prof. L. Dobrzański. „Miodobranie“ — wygl. p. K. Bajorek. „Oszczędność na nawozy sztuczne przez poplony“ — wygl. prof. S. Jankowski. 17.00. Koncert popularny. 18.30 Rozmaitości 19.10. a) Przemówienie przedstawiciela Polskiego Radja z racji święta pułku radjotelegraficznego; b) Rola wojskowych formacyj radjotelegraficznych w czasie pokoju — wygl.

36 milionów cegieł.**NA BUDOWĘ KOLONJI NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIM.**

W związku z rozpisaniem konkursu na wzniesienie budowli kolonii mieszkalnej w stanie surowym na Polesiu Konstantynowskim, uzyskaliśmy następujące cyfry ilustrujące ogrom tej budowy.

Do wykończenia jej potrzeba 36 milionów cegieł i 40 wagonów cementu.

Jeśli więc wziąć pod uwagę iż cement przy budowie jest najmniej masowym artykułem, to wówczas można sobie uprzytomnić jakie olbrzymie transporty wapna, piasku i t.d. będą konieczne dla wykończenia budowy.

Dla transportów tych wybudowana będzie do miejsca budowy bocznica kolejowa. (t)

Pobór rocznika 1907.**KTO STAJE JUTRO PRZED KOMISJĄ.**

W ostatnim dniu poboru do wojska t. j. w sobotę dnia 30 czerwca b. r., przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1
(Pomorska Nr. 18):

Poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie II, III, V, VIII Komisarjatu Policji Państwowej.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2.
(Ogrodowa Nr. 34):

Poborowi rocznika 1906—1905, mający odroczenie z art. 35 b. ustawy o powszech-

nym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII, i XIV Komisarjatu Policji Państwowej.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3
(Zakątna Nr. 82):

Poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli się stawić do przeglądu w oznaczonym terminie zamieszkali w obrębie VI, VII, XII Komisarjatu Policji Państwowej.

Lokator na letnisku**ZŁODZIEJE W MIESZKANIU.**

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy przedostali się do mieszkania Wiktora Staszewskiego przy ul. Zakątnej Nr. 9 i otworzywszy drzwi wytrychami w czasie nieobecności domowników przebywających na letnisku, skradli srebra stołowe i futra na sumę 3,000 zł.

Po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku przesadzając płot sąsiedniej posesji. Kradzież została stwierdzona dopiero rano. Powiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenie. (p)

Wakacje zaczął... w areszcie.**Uczeń strzelał do nauczycielki.****MSZCZĄC SIĘ ZA TO, ŻE SKUTKIEM LENISTWA I ZŁEGO PROWADZENIA SIĘ NIE ZASŁUŻYŁ NA PROMOCJĘ.**

Przed trzema laty do państwowej szkoły handlowej męskiej w Łodzi przy ul. Księży Młyn 13 przyjęty został 14-letni Zenon Mistrz, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 20. Był on absolwentem 7-iej klasy szkoły powszechnej.

Na pierwszym kursie w szkole handlowej uczył się nieźle, wobec czego otrzymał promocję na kurs następny, gdzie wychowawczynią była 56-letnią Zofją Kaczyńską, zamieszkałą przy ul. Nawrot 72. Gdy Mistrz ukończył lat 15 zaszła w nim fatalna zmiana. Wpadł w złe towarzystwo i zaniedbał się w nauce, skutkiem czego pozostał w tej samej klasie na rok przyszły, po nieważ jednak nadal zanadbywał nauki, więc i obecnie promocji nie otrzymał.

Uroczystość zamknięcia roku szkolnego odbyła się w dniu wczorajszym, w wielkiej sali szkolnej. Gdy uroczystość dobiegła końca, Mistrz wyszedł z sali i stanął na półpiętrze klatki schodowej. Gdy przeszła obok niego pani Kaczyńska, sięgnął do kieszeni i strzelił. Instynktownie odwróciła się

i wówczas ujrzała Mistrzaka mierzącego do niej z rewolweru. Pociągał za cyngiel, rewolwer jednakże zaciął się, najwidoczniej pragnął, aby strzelić po raz drugi. Wreszcie widząc, że nie uda mu się wystrzelić, rzucił się w dół po schodach ku drzwiom wejściowym, usiłując zbiec. Sądził, iż uda mu się to, wobec nieopisanej paniki, jaka wynikła wśród obecnych na skutek strzału rewolwerowego. Przeszkodziła mu w tem jednak przytomność umysłu pani Kaczyńskiej, która krzyknęła „zatrzymać Mistrzaka“, i oto przy samych już drzwiach dopadł Mistrzaka znający go dobrze nauczyciel Jan Fijałkowski, wykładający na drugim kursie przedmiotów handlowych. Oszałały Mistrz skierował przeciwko niemu rewolwer, który na szczęście znowu się zaciął. Wówczas p. Fijałkowski wykręcił chłopcu rękę i rozbroił go. Niezwłocznie powiadomiono o zajściu urząd śledczy. Po wstępnym przesłuchaniu Mistrzaka przewieziono go do aresztu przy urzędzie śledczym. (p)

mjr. inż. Z. Karaffa-Kreutzer-Krafft. 19,35. Odczyt p. t. „Z doby Sasów i Stanisławów“

— wygl. dr. K. M. Morawski 20,15 Koncert popularny. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pocalski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 6

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

FRYZJER.

Kędziński Kilińskiego 160.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁAD RZEZNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.

Radwański Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Wąlkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 250.

Wąlek, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa

Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wzmorowa

Szkoła Powsz. dla dzieci inteligencji, do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

1928—

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Dobre ogłoszenia

Letnisko Pensjonat „Albrechtów” 3 km. za Lutemierskimi śliczna okolica, las, woda, z całodziennym utrzymaniem zł. 6.50 bez utrzymania zł. 2 dziennie wlad. A. Siedlecki Główna 49 2814-10

Sprzedat.

Pamiętniki z Kongresu Eucharystycznego w Łodzi Obrazy i portrety sławnych Polaków z tkaniny fabryk Łódzkich sprzedaje skład obrazów artystycznych, olejdruków i dewocjonalij K. Bogusławski Łódź, ul. św. Andrzeja 3 przy ul. Piotrkowskiej 2956-5

MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtańsze i najlepsze kupiło można u Wł. Romaszewskiego Piotrkowska 118 I piętro front tel. 35-61 1525-0

NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwabna popelina Etamina Muśliny Kretony Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 8617-0

Parlofon szafkowy szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam Andrzej 47 m. 6 II p. 2936-1

Na Wyplatę! Apaszki szalki Jedwabne ręcznie malowane Torebki Bolerka Sweatry Reka wleżki Parasolki Skarpetki Wależki Pledy Teczki Pończochy Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 N

Sprzedam sklep spożywczy Kilińskiego 86 2932-2

Zagubione dokumenty

Józef Strojkowski zagubił dowód osobisty wydany w Magierowie m. Przedborze 1924-1

Sławadzi St. zam. przy ul. Gdańskiej 103 zagubił matrykulę wydaną w Państw. Szkole Włókienniczej 2660-1

Burski Apolinary zagubił matrykulę Państwowego Szkoły Włókienniczej w Łodzi 2964-1

Zagubiono świadectwo ukończenia szkoły powszechnej Łaskawy analasca zechce zwrócić Rokicińska Nr. 45 Adam Kozłowski 1904-2

SZTUKA LUDOWA

P. J. „MARGOT”

Piotrkowska 64

— POLECA —

do DEKORACJI WNĘTRZ

Kilimy Zakop. oraz innych wytwórni

Kilimy Łowickie oraz poduszki

Pantofle i Kierpcie oraz

Rzeźby Zakopiańskie

Lalki i zabawki w stylu ludowym

Piękne i tanie upominki.

Fabrykaluster i zakład odlawaczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra srebra, tualety (srebrne ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszego stylu. Odbijanie i poprawianie lustro przyozdobieniem de ozdób. Sprzedaż na raty i na gotówkę. 2675-



STOP! Chcesz kupić?

MEBLE

Dobre, tanie od Najkromniejszych do Najwykwintniejszych kupuj tylko w firmie

F. Nasieński

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08
Wielki wybór różnych łózek metalowych
Dogodne warunki. —o— Długoletnia gwarancja,

Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132 2590-10

Oddam dziewczynkę dwutygodniową niechrzczoną na własność Al. Kościuszki 29 Michalak 2947-2

Potrzebny ehlopiec do praktyki Zakład slusarski Al. Kościuszki Nr. 11 2952-2

Potrzebny człowiek do sprzedaży obrazów i lustro Staro-Targowa 12 2948-5

Potrzebne dziecko do pasenia dwóch krów Biuro Instalacyjne Piotrkowska 92 2969-3

Posady i prace

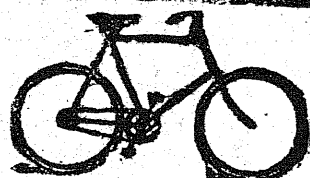
TERMINATORZY ŚLUSAR mogą się zgłosić do fabryki ma szyn Zakątna 81. 2940-3

Potrzebne 2 uczelne dziewczynki od 15-18 lat do wytwórni pasty T. Pałczyński Nawrot 43 2958-2

Kauza i wychowanie

Ważdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); ucicie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Zorawia 42 Zadzajcie prospektów 1783-0

Putywany nauczyciel prays pasabia do egzaminów dla eksternów gimnazjalnych w sobiesie ośmiu klas Kurs klasy cztery miesiące 6-go Sierpnia 14 w podwórzu 2782-4



Na dogodnych warunkach

Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części „najtańszej i najdogodniejszej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacje
oraz lakierowania —o—

Urzednikiem Państwowym

na raty tanio do 6 miesięcy poleca najlepsze męskie i damskie wszelkie towary manufakturowe galanterijne „KREDYT” —awrot 15 Uwaga! —o—

21 0-1

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 13 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.